

Zielone Muzeum Przyszłości — praktyczny narzędziownik

Drodzy muzealnicy i muzealniczki,
oddajemy w Wasze ręce narzędziownik
Zielonego Muzeum Przyszłości opracowany
w realiach kryzysu klimatycznego. Narzędziownik
zawiera zestaw praktycznych inspiracji i porad
dotyczących wdrażania zielonej transformacji
w Waszych instytucjach. Opowiadamy w nim
o tym, jak dbając o dobrostan, zmieniać muzea
w instytucje bardziej zrównoważone, które
skutecznie oddziałują na społeczność wokół
i edukują ją w rzetelny oraz atrakcyjny sposób.

Narzędziownik jest efektem współpracy trojga praktyków — architektki krajobrazu, kustoszki muzealnej i filozofa, od lat działających na polu edukacji i kultury. Bazą dla poradnika są nasze doświadczenia zawodowe i obserwacje, współprace w ramach międzynarodowych projektów realizowanych ze skandynawskimi Partnerami oraz trendy z zakresu nowego muzealnictwa i zielonej transformacji.

Mamy nadzieję, że będzie to lektura pobudzająca do zadawania nieoczywistych pytań i poszukiwania niestandardowych rozwiązań. Chcemy pokazać, że nawet niewielkie zmiany w kreowaniu muzealnej rzeczywistości mogą prowadzić do wielkich rezultatów.

ANNA RATAJCZAK-KRAJKA
JOANNA PANIEC
PAWEŁ PANIEC

STOWARZYSZENIE
PROM KULTURA

Zapraszamy do lektury!

1	Znajdź swoją FIKA!	4
2	FIKA po raz pierwszy — kryzys w wymiarze materialnym i niematerialnym	7
3	FIKA po raz drugi — zielona transformacja w skali makro i mikro	10
4	FIKA po raz trzeci — trzy ważne kroki	15
5	FIKA po raz czwarty i kolejne FIKA — Zielone Muzeum Przyszłości	18
	Zespół	19
	Relacje	20
	Społeczność	21
	Infrastruktura	22
	Zrównoważone wystawiennictwo	23
	Idea ekomuzeum	24
	Opowiadanie historii	25
	Edukacja ekologiczna	26
6	Podsumowanie	27
7	O autorach	28

Znajdź swoją FIKA!

W każdej epoce ludzie z niepokojem podchodzili do wyzwań, jakie stawiała przed nimi rzeczywistość. Rodzaj tych wyzwań oraz sposoby odpowiedzi na nie określały istotę danego okresu, a odnosząc się do nich, potomni nadawali mu nazwę. Nasze czasy doczekały się miana **antropocenu** i sam fakt pojawiania się odrębnego określenia daje nam do zrozumienia, że epoka ta jest już właściwie przeszłością. Nie wiemy jednak, co przed nami, a niepokój wobec nieznanego osiąga obecnie bardzo wysoki poziom. W jaki sposób radzić sobie, stając na skraju epok? Jak wytyczyć drogę dla siebie i dla przyszłych pokoleń? Szukając odpowiedzi na te pytania, postanowiliśmy **sięgnąć do dwóch zasobów**, jakimi dysponuje nasze społeczeństwo.

Pierwszy to **bogactwo kulturowe i jego depozytariusze**, czyli osoby pracujące w muzeach, a w szerszym ujęciu instytucje muzealne, które utrzymują w trwaniu wytwory i pamięć minionych czasów. Jeszcze do niedawna skupione były niemal wyłącznie na gromadzeniu, ochronie i udostępnianiu obiektów kultury i sztuki. Obecnie muzea na całym świecie zadają sobie pytanie o swoją rolę w zmieniającej się dynamicznie rzeczywistości. Coraz szerzej otwierają się na nową definicję muzealnictwa, ogłoszoną przez Międzynarodową Radę Muzeów ICOM (International Council of Museums) w Pradze w 2022 roku.

Do swoich podstawowych zadań muzea dodają także **inkluzywność, promowanie różnorodności i zrównoważonego rozwoju, działanie na podstawie zasad etyki, profesjonalnej rzetelności i społecznej partycypacji.**

Idąc tym tokiem rozumowania, muzea rewidują swoje kolekcje pod kątem sposobów ich pozyskania i włączają do swoich programów edukację ekologiczną i międzykulturową. Zrzeszają się w sieci partnerskie, które pozwalają na wzajemne inspirowanie się i wspieranie. Taka postawa sprawia, że z zamkniętych „świątyn sztuki” muzea stają się miejscami społecznymi, wrażliwymi na potrzeby zwiedzających, ale też poszukującymi nowego języka komunikowania się z nimi.

Nowych dróg, na które wkracza muzealnictwo, mieliśmy okazję doświadczać w Skandynawii, gdzie przetestowano wiele nowatorskich rozwiązań, jednocześnie czerpiąc z tradycji. Dla Skandynawów przyroda jest centralnym elementem życia i wpływa na ich sposób postrzegania świata, wrażliwość i poczucie tożsamości, co znajduje wyraz również w edukacji kulturalnej i muzealnictwie. Rozwija się ekopsychologia, która wiąże dobrostan z odpowiednim stosunkiem do natury. Od najmłodszych lat, niezależnie od pory roku i pogody, mieszkańcy Północy spędzają bardzo dużo czasu na świeżym powietrzu, a projektowana tam architektura nie ma na celu oddzielenia się od przyrodniczego otoczenia, ale pozostaje z nim w relacji.

Wrażliwość klimatyczna jest elementem skandynawskiego światopoglądu, a niemałe znaczenie w jej podtrzymywaniu mają mity i legendy wiążące się ze światem natury — nie tylko inspirują one pisarzy i artystów, ale też budują więź z drzewami, rzekami, górami i nie-ludzkimi współmieszkańcami. Traktowanie człowieka jako elementu ekosystemu stawia go pośród natury, a nie ponad nią.

Dlatego właśnie ze Skandynawii zaczerpnęliśmy wzór, który można zaadaptować do naszych lokalnych realiów. To ten drugi zasób. Na północy mówią o nim FIKA.

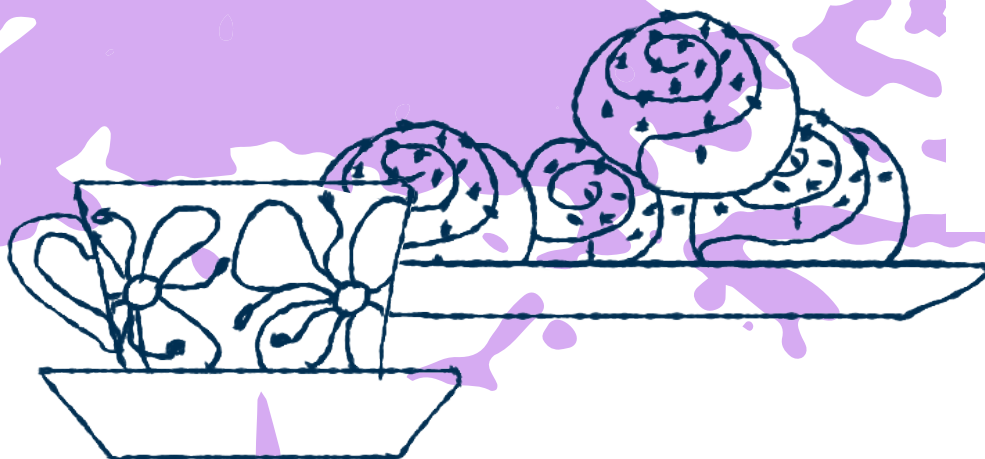
Ideę FIKA można wyrazić w trzech słowach: zatrzymaj się, pomyśl, porozmawiaj.

W Szwecji idea ta jest realizowana w formie przerwy kawowej, która ma wszelkie znamiona społecznej instytucji. Dla Szwedów jest oczywiste, że w ciągu dnia, zarówno w pracy, jak i w domu, musi się znaleźć luka w czasoprzestrzeni, żeby wyłączyć się ze strumienia zdarzeń, spojrzeć na nie z dystansu i zadbać o relacje.

FIKA to rytuał, a jako taki spełnia dwie funkcje.

Po pierwsze pomaga na nowo nadać sens rzeczywistości. Po drugie rytuał służy transgresji — przejściu do kolejnego etapu w życiu indywidualnym czy zbiorowym. W świecie schyłkowego antropocenu obie funkcje są dla nas tak samo pożyteczne.

A zatem nie zwlekaj. Zaparz kawę. Sięgnij po szwedzką cynamonową bułeczkę lub coś równie smacznego i przeżyj swoją pierwszą FIKĄ. Zatrzymaj się, pomyśl i spotkaj nas na stronach tego poradnika. Zainspiruj się!



FIKA po raz pierwszy — kryzys w wymiarze materialnym i niematerialnym

Zatrzymując się, stwarzasz okazję do bardziej uważnego i pełniejszego wejrzenia w swoje najbliższe otoczenie. Co możemy zobaczyć? Słowem odmienianym przez wszystkie przypadki w opisach naszych czasów jest „**kryzys**”. Zazwyczaj wywołuje ono reakcje lękowe i przekonanie, że coś się kończy. Muzealniczek i muzealnicy wiedzą bardzo dobrze, że w historii ludzkości każdy kryzys i każdy koniec oznaczały przemianę i początek czegoś nowego. W związku z tym, jak sądzimy, nie musimy Was przekonywać, że żyjemy nie w czasach apokalipsy, lecz transgresji — przejścia.

Jesteśmy po to, by otworzyć się na nowe, wykorzystując zasoby, którymi dysponujemy. Przygotowujemy się do odkrywczej podróży, nawet jeżeli zaczyna się ona od sytuacji dramatycznej. Kryzys, który nas dotyka najczęściej, jest nazywany **kryzysem klimatycznym**. Nie dotyczy on tylko klimatu jako makroskalowego zespołu zjawisk i procesów atmosferycznych, ale realizuje się w wielu wymiarach, które pojawiają się również w naszej lokalnej perspektywie.

Siedząc z kubkiem kawy i próbując zgłębić istotę tego, do jakiej aktywności powinno nas skłonić doświadczenie kryzysu i jego transgresyjnej natury, chcemy zwrócić Waszą uwagę na materialny i niematerialny wymiar tego procesu.

Myśląc o wymiarze materialnym, możemy zobaczyć dwa jego aspekty. Pierwszy to zmiany klimatu.

Chociaż zmiany klimatu stanowią naturalny, cykliczny proces zachodzący od początku istnienia Ziemi, to zmiany, które obserwujemy obecnie, zachodzą w niespotykanym dotąd tempie i niewątpliwie spowodowane są działalnością człowieka. Nadmierna eksploatacja surowców naturalnych, niezrównoważona gospodarka rolna oraz skutki działalności przemysłowej z emisją gazów cieplarnianych na czele to przyczyny, które doprowadziły do podniesienia temperatury w skali globalnej, katastrof przyrodniczych i destabilizacji wielu ekosystemów.

Wynikający z nich zanik bioróżnorodności naukowcy nazywają szóstym masowym wymieraniem. Globalna zmiana klimatu skutkuje lokalnym występowaniem skrajnych i gwałtownych zjawisk atmosferycznych, takich jak fale upałów, silne wiatry czy ulewne deszcze powodujące powodzie i podtopienia. Można powiedzieć bez wątpliwości, że własnymi rękoma ludzkość postawiła świat na skraju katastrofy.

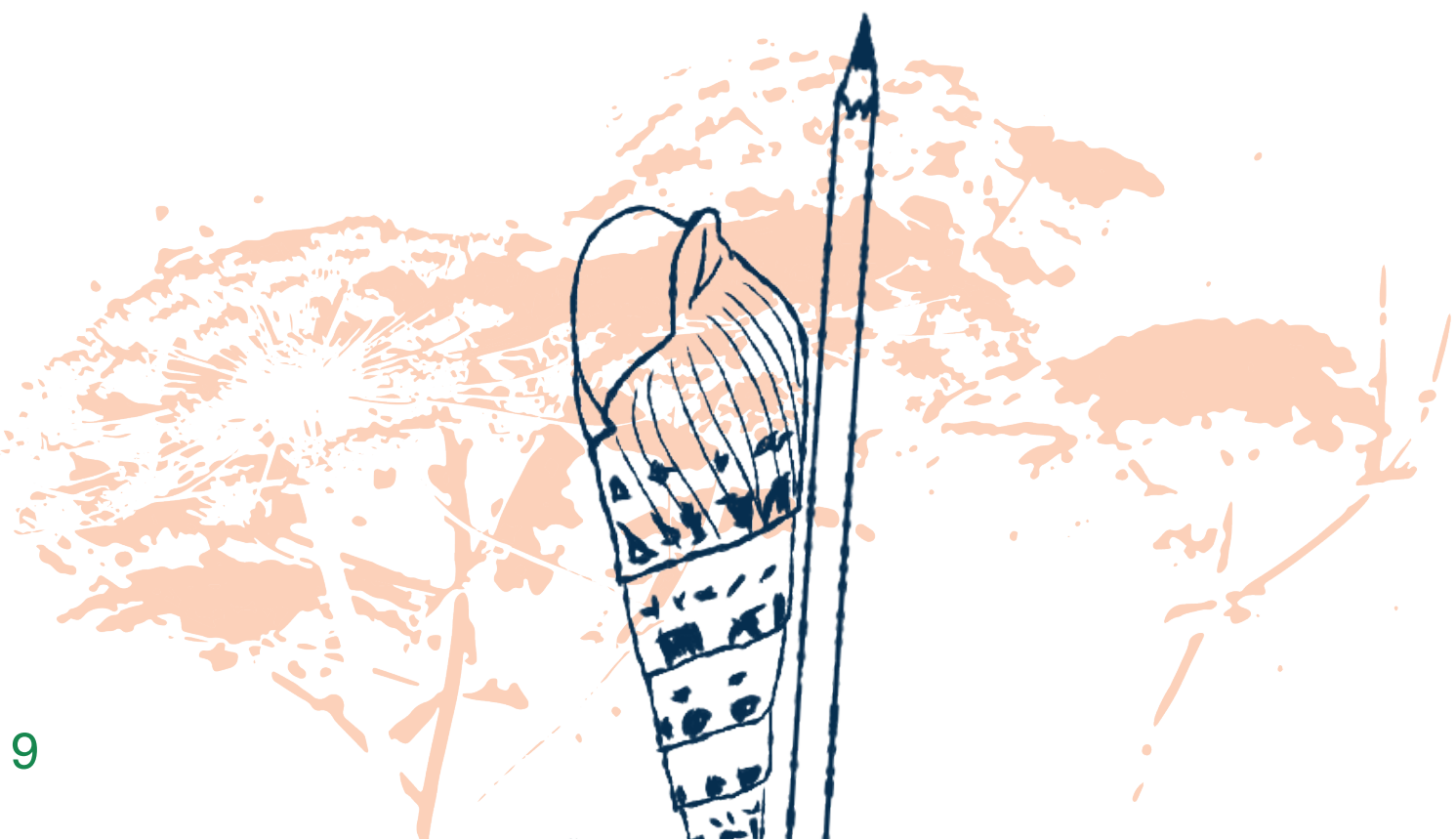
Drugi aspekt kryzysu w fizycznym wymiarze związany jest z materialnym dziedzictwem kulturowym.

Zmieniający się klimat wymusza na nas odejście od stosowanych dotychczas form architektonicznych i funkcjonalnych. Stanowi także zagrożenie dla zabytków, które podlegają niszczącym czynnikom atmosferycznym albo wymagają innego typu ochrony niż przed kryzysem. Gwałtowne zmiany temperatur, ulewne deszcze czy powodzie powodują nieodwracalne zniszczenia wśród najważniejszych zabytków kultury na naszej planecie. Znikająca pod wodą Wenecja, poddawane przyspieszonej erozji egipskie świątynie i posągi w Luksorze czy Karnaku, cyklony niszczące zabytki Indii — zagrożone są obiekty z listy światowego

dziedzictwa UNESCO, ale także przestrzenie architektoniczne i przyrodniczo-kulturowe ważne dla lokalnych społeczności na całym świecie. Budowle bywają także w niebezpieczeństwie wskutek działań ludzi wkraczających na obce im kulturowo obszary i niszczących zastane tam dziedzictwo.

To przenosi nas w myśleniu o kryzysie klimatycznym do drugiego wymiaru — niematerialnego. Dotyczy on dziedzictwa kulturowego z przeszłości, ale również naszych aktualnych zachowań i obyczajów.

Przede wszystkim jednak pokazuje, że kryzys to sytuacja, w której używane dotąd pojęcia tracą swoją zdolność opisywania świata i naszych doświadczeń. W rezultacie kryzys może wydawać się stanem, w którym doświadczamy bezradności. Nie zapominajmy jednak, że kryzys może być czasem poszukiwania nowych idei i nowych form ich ekspresji. Wiąże się to ze zmianą sposobów myślenia i budowaniem odmiennych niż dotąd interakcji międzyludzkich, kształtowaniem innego stosunku do wytworów człowieka i odmienionych relacji z przyrodą ożywioną i nieożywioną.



FIKA po raz drugi — zielona transformacja w skali makro i mikro

Siedząc w fotelu z kubkiem kawy i ciastkiem, możecie zobaczyć nie tylko krajobraz zniszczeń, jakich dokonał człowiek w skali planety i w swoim możliwym do ogarnięcia wzrokiem otoczeniu.

FIKA to okazja, by dostrzec również rozwiązania, jakie pojawiają się w polu naszej kultury.

Nie musimy wymyślać wszystkiego od nowa, mamy możliwość stosować lub adaptować już istniejące koncepcje. Pierwszą z nich już poznaliście — jest nią FIKA. A pozostałe?

Dla lepszego zrozumienia podzielmy rozwiązania z pola kultury na mające zastosowanie w skali makro i te odpowiednie dla skali mikro.

SKALA MAKRO

Skala makro obejmuje organizacje międzynarodowe o zasięgu globalnym albo instytucje działające na poziomie państwowym i realizujące cele przerastające wymiar indywidualnej jednostki. Podejmują one kolejne inicjatywy na rzecz przeciwdziałania skutkom zmian klimatu. W 2015 roku 193 państwa członkowskie ONZ jednogłośnie przyjęły rezolucję „Przekształcamy nasz świat: Agenda na rzecz zrównoważonego rozwoju 2030”.

Agenda 2030 zawiera **17 celów zrównoważonego rozwoju** (ang. Sustainable Development Goals), które koncentrują się na 5 obszarach: **ludzie, planeta, dobrobyt, pokój i partnerstwo**. Oprócz zmniejszenia emisji CO₂ ważne jest osiągnięcie sprawiedliwości społecznej, równouprawnienia, równego dostępu do zasobów, a także do edukacji i kultury. Tych 17 wyzwań pozwala na spojrzenie na konieczne globalne zmiany z bardzo lokalnej perspektywy i zastanowienie się, w jaki sposób można je zastosować w skali naszej instytucji.

Mimo tego, że kultura *expressis verbis* nie znalazła się na liście celów, jest ona elementem niemal każdego z nich i niemal każdy z celów znajduje odbicie w praktyce muzealnej. Z jednej strony bowiem muzea dają szansę na inkluzywną, równościową edukację i są częścią życia społecznego. Z drugiej infrastrukturalnie realizują projekty zmniejszania emisyjności, ograniczania śladu węglowego i zielonego administrowania budynkami.

Drugie rozwiązanie w skali makro, które chcielibyśmy Wam zaprezentować, to **zielona transformacja, czyli zrównoważony rozwój**. To plan działania Europy, która w 2050 roku chce się stać pierwszym kontynentem neutralnym dla klimatu. Zielona transformacja obejmuje szereg różnorodnych działań, projektów, narzędzi finansowych i regulacji prawnych. Opiera się również na współpracy w obszarze medialnym i kulturowym w celu popularyzowania postaw bardziej sprawiedliwych oraz nakierowanych na przyszłość lepszą dla ogółu ludzkości i przywracających równowagę ekosystemów.

SKALA MIKRO

Obok tych szeroko zakrojonych wizji, na których opierają się projekty liczone w ogromnych kwotach i dotyczące tysięcy, a czasem i milionów osób, są jeszcze rozwiązania możliwe do zrealizowania w skali mikro. Są one przeznaczone dla społeczności nie większych niż takie, w których tworzymy bezpośrednie relacje interpersonalne uwzględniające indywidualność uczestników.

Pierwsze rozwiązanie jest trendem, który bardzo prężnie rozwija się od kilku lat i choć składa się z wielu procesów oraz założeń, to dla poznawczego komfortu nazywamy je jednym słowem: **dobrostan**. Brzmiały w nim dwa elementy: dobro i stan. Mówimy zatem o czymś, co ma charakter pozytywny i trwa — nie jest atomowym zdarzeniem, ale ma wymiar istnienia szerszy niż nasza własna aktualna egzystencja i jednocześnie angażuje nas jako uczestników.

To kieruje nas do drugiego rozwiązania skali mikro — **współistnienia**. Jest ono istotne, bo sam dobrostan bywa w naszej kulturze definiowany indywidualistycznie i subiektywnie. Skutkiem takiego podejścia jest przekroczenie naszego indywidualnego komfortu i wyjście w stronę szeroko pojętej wspólnoty, obejmującej nie tylko ludzi, ale również ożywioną i nieożywioną przyrodę. Zarówno tę przyrodę, którą widzimy na zewnątrz nas samych, jak i tę, którą jesteśmy.

Współistnienie można nazwać ekologizmem, ale nie w sensie nadanym temu słowu wcześniej i kojarzonym z ochroną przyrody, lecz w znaczeniu nawiązującym do starogreckiej etymologii tego terminu. „Eko” pochodzi od greckiego „oikos”, co oznacza „dom”. Dom, w którym współistniejemy i szanujemy prawa oraz potrzeby tworzących

go elementów. Dom jako całokształt relacji. Dom będący określonym dobrem, z którym nasze aktywności muszą być zharmonizowane, by wpisać się w istniejący lub współtworzony dobrostan.

Opisane powyżej podejścia makro i mikro potrafią się spotkać w ramach działalności instytucji kultury, a szczególnie muzeów. Właściwie splecione perspektywy ogólna i szczegółowa, zewnętrzna i zaangażowana dają w tym przypadku niezwykle pozytywne sprzężenie zwrotne. **Wy jako osoby współtworzące muzea możecie wykorzystać tę synergię.**

W jakich ramach może się to dziać w muzeum na poziomie makro?

Jeżeli sięgniemy do przykładów z życia obecnie funkcjonujących muzeów, zobaczymy nowe lub zmodernizowane budynki, w których zarówno architektura, jak i infrastruktura odpowiadają na potrzeby zrównoważenia relacji z otoczeniem przez ograniczenie emisji zanieczyszczeń, redukcję ilości zużywanej bez uzasadnienia energii czy też wprowadzanie nowych funkcji, które nie były wcześniej typowe dla takich instytucji. Mogą to być na przykład zielone inwestycje, które pojawiają się w otoczeniu muzeów oraz i w ich wnętrzach.

Nowo powstające pasywne budynki skandynawskich muzeów to przykłady dążenia do stanu idealnego. Są zmianą, którą chcielibyśmy osiągnąć. Czy jest to jednak możliwe w Waszych instytucjach? Niejednokrotnie rozdźwięk między postulatami a dostępnymi możliwościami wcielenia ich w życie jest przeogromny.

Z perspektywy lokalnego muzeum, które na co dzień boryka się z ciągłym brakiem funduszy oraz z infrastrukturą, która sama w sobie może stanowić element muzealnej ekspozycji, rozmowa o wspaniałych inwestycjach i nowych inicjatywach może wydać się jedynie mrzonką, którą postulują przed kolejnymi wyborami rozentuzjasmowani włodarze.

Niekorzystne układy i brak środków wydają się przekreślać szanse na zmianę. Co jednak możemy zrobić, jeżeli zmiana jest nieunikniona? Realizację postulatów z poziomu makro można zacząć od skupienia się na perspektywie mikro. Ta jest dostępna w każdym muzeum niezależnie od tego, czy znajduje się ono w dużym ośrodku miejskim czy jest lokalnym oddziałem, do którego zewsząd daleko.

Muzea mają w swoim DNA zapisane sposoby na radzenie sobie z kryzysami, z którymi przyjdzie się nam zmierzyć. Jak odszukać te zasoby, skoro są zakopane głęboko pod stertą jeszcze do niedawna praktykowanych zachowań?



FIKA po raz trzeci — trzy ważne kroki

Rozwiązaniem nie jest wchodzenie coraz intensywniej w toczącą się grę, ale wyłączenie się z niej. Jak? Temu właśnie służą rytuały. A zatem FIKA! Zatrzymaj się, pomyśl, porozmawiaj.

Krok pierwszy — rozejrzyjcie się dookoła.

Szukając zasobów, ustawcie siebie w centrum namysłu, bo to od Was będzie wychodzić pierwsza inspiracja do zmiany. Wpierw przyjrzyjcie się sobie jako jednostkom i jako zespołowi. Kim jesteście? Jaka idea stoi za Waszym zaangażowaniem w tworzenie Waszego muzeum? Jakie wartości realizujecie w swojej pracy? Co Was łączy? Co Was dzieli? Co jest przeszkodą w działaniu wedle Waszych przekonań? Jaką historię opowiada muzeum poprzez swoją kolekcję, wystawy, wydarzenia, edukację? Zastanówcie się też nad infrastrukturą, którą dysponujecie — jak Was ogranicza, a jakie stwarza możliwości?

Na ten namysł nie wystarczy jedna FIKA. Rozmowy o tych tematach trzeba powtarzać aż do skutku. Jeżeli nie dochodzicie do twórczych rozwiązań, może powinniście kogoś zaprosić do Waszego spotkania przy kawie i ciastku, aby natchnął Was swoją perspektywą? Tym bardziej, że to dopiero pierwszy krok w perspektywie mikro.

Krok drugi — porozmawiajcie o Waszych relacjach z innymi instytucjami.

Muzea funkcjonują w sieci współpracy z ośrodkami badawczymi czy kulturalnymi. To stwarza ogrom możliwości! Zastanówcie się, czym możecie się wymienić poza obszarem, który realizowaliście dotąd. Jak możecie wytworzyć synergię zamiast związków transakcyjnych, czyli zamiast toczyć grę o sumie zerowej, zacząć generować dodatni bilans? Może to czas, żeby zaprosić tamte zespoły na wspólną FIKĄ i zaczynając od kroku pierwszego, zbudować razem odpowiedź na kryzys.

Trzecie spojrzenie powinno być skierowane na Wasze otoczenie społeczne.

Lokalność — a każde muzeum jest lokalne względem swojej publiczności — to jeden z najpotężniejszych zasobów, jakie możecie wykorzystać. W tej kwestii macie ułatwione zadanie, gdyż jak pokazują badania socjologiczne, muzea są nadal instytucjami darzonymi bardzo dużym zaufaniem. W dobie zaburzonej komunikacji, aktywnej dezinformacji i upadku autorytetów taki kapitał jest nie tylko ułatwieniem w Waszej pracy, ale również szansą na ratunek w obliczu trudności, których doświadczamy jako mieszkańcy planety buntującej się wobec naszych dotychczasowych sposobów bycia.



Opisane powyżej trzy kroki, trzy spojrzenia, trzy okazje do rozpoznania Waszej sytuacji w najbliższym otoczeniu wpisują się w to, co nazywamy podejściem ekologicznym, czy też ekologizmem rozumianym w kontekście *oikosu*, czyli domu, który tworzymy nie tylko z materii i z osób, lecz także z relacji je wiążących. FIKA jest w tym ujęciu mechanizmem poznawczym oraz korygującym dzięki wpisanej w swoją istotę powtarzalności i autorefleksyjności.

Rozeznanie na poziomie mikro jest warunkiem wstępnym świadomej pracy nakierowanej na zieloną zmianę w Waszym muzeum. Żeby ułatwić Wam przejście od deklaracji dobrej woli, które dodają smaku kawie i ciastku, do konkretnych działań, które sprawią, że będziemy mogli w przyszłości doświadczać komfortu bez obaw, że to ostatnie takie chwile, sporządziliśmy zestaw praktycznych wskazówek, gdzie i jak szukać rozwiązań. Nawet jeśli jeszcze wydaje się Wam, że nic nie możecie zrobić.



FIKA po raz czwarty i kolejne FIKA



Jak zbudować Wasze Zielone Muzeum
Przyszłości — *praktyczny narzędziownik*

**Raz jeszcze zachęcamy Was do tego,
by zaparzyć ulubiony napar, zatrzymać
się, przyjrzeć poniższej liście podpowiedzi
i w rozmowie wybrać te, które będą
dla Was przydatne.**

ZESPÓŁ

W instytucji najważniejsi są tworzący ją ludzie. To nie jest marketingowy slogan, ale rzeczywistość, która często się nam gubi, kiedy dążymy do osiągnięcia przedmiotowo określonych wskaźników. Możemy to podejście nazwać personalistycznym lub jakkolwiek Wam odpowiada, byle zauważyć, że w muzeum **KAŻDY jest istotnym ogniwem łańcucha**, z którego składają się relacje — kustosze i kustoszki, administratorzy każdego szczebla, specjaliści od promocji i edukacji, pracownicy ochrony i utrzymania obiektu oraz zewnętrzni współpracownicy. Wszyscy razem tworzący jeden organizm i źle jest, kiedy „nie wie prawica, co robi lewica”. A zatem zadbajcie o wzajemne zrozumienie realizowanych zadań, o jakościową komunikację wewnętrzną.

Na początku warto wyznaczyć **liderów zmiany**. Jedna osoba nie podoła temu zadaniu, a negocjowanie między różnymi podejściami może prowadzić do odkrywania lepszych rozwiązań. Może funkcje liderskie powinny być rotacyjne, żebyście wszyscy zmierzili się z odpowiedzialnością, jaka się pojawia w takiej sytuacji? A także z oddawaniem odpowiedzialności.

Ustalcie regularne spotkania, zaplanujcie zasady ich realizacji oraz ich tematykę. Róbcie podsumowania i sprawdzajcie, czy wszyscy uczestnicy postrzegają tak samo poruszane kwestie. Stwórzcie atmosferę dla bezpiecznego wyrażania opinii, doceniajcie różnicę zdań i szanujcie każde „nie wiem”, bo od tego zaczyna się prawdziwe zrozumienie. Jeżeli czujecie, że to dla Was zbyt wiele, poszukajcie kogoś z zewnątrz, kto wesprze Was w tym procesie.

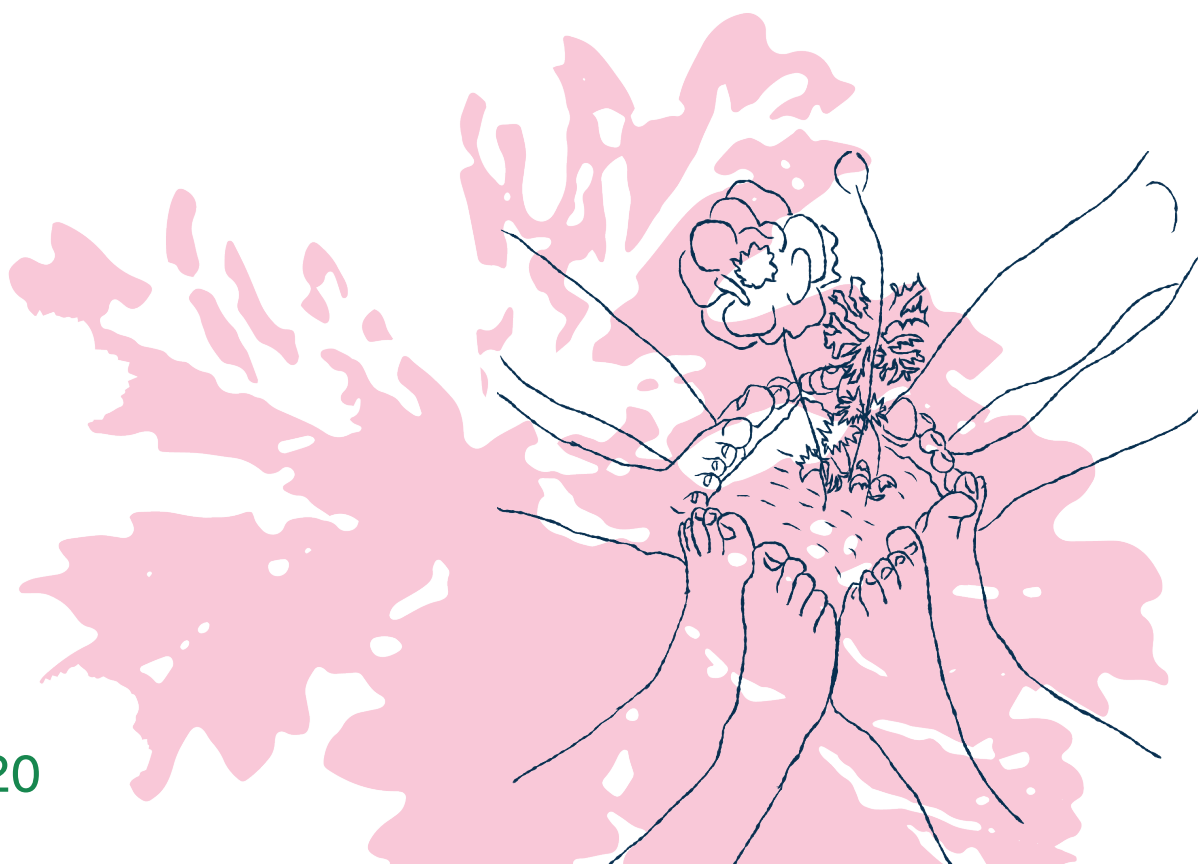


RELACJE

Dbajcie o relacje. Ich budowanie zaczyna się od **określenia własnych i grupowych wartości**. Jak to zrobić? Nie jest to łatwe. Pierwszy krok to poszukiwanie odpowiedzi na powtarzane wielokrotnie pytania: „co jest dla mnie ważne?”, „dlaczego chcę tu być?”, „czemu nie zajmę się czymś innym?”. Dopiero od tego można przejść do szczerego rozważania wizji, misji i celów Waszej organizacji. Dopiero po tym etapie warto rozpocząć dyskusje nad strategią, które poprowadzą Was przez kolejne etapy zmiany.

Zapytajcie siebie o rutynę przebywania w miejscu Waszej pracy. Wystawa stała pewnie jest dla Was jak powietrze, a zawartość magazynów jak oczywistość. Jednak kryzys rewiduje to, co było. Pojawiają się nowe pytania i jesteśmy przekonani, że eksponaty, które z definicji są „stare” mogą udzielić nowych odpowiedzi. Pomyślcie zatem, o co możecie zapytać to, czym dysponujecie, by określić, do czego zaprosicie Waszą publiczność.

Relacje buduje się również w działaniu. Zróbcie razem coś, co nie wiąże się bezpośrednio z Waszą pracą. Coś dla Was jako grupy osób. To pomoże Wam stać się małą społecznością. Porozmawiajcie później o tym.



SPOŁECZNOŚĆ

Skoro mowa o społeczności zbudowanej wokół muzeum, to spójrzcie na nią szerzej. Pomyślcie o **relacjach z ekspertami**, z którymi współpracujecie — naukowcami, edukatorami, animatorami czy artystami. Zastanówcie się, jak mogą wspierać Was w realizacji ekologicznej metamorfozy. Budujcie międzysektorowe i interdyscyplinarne partnerstwa.

Pamiętajcie przy tym o **kapitale zaufania**, jakim darzy Wasze muzeum społeczeństwo, co podkreślają raporty ICOM i UNESCO. Bądźcie uważni w poznawaniu i dalszym propagowaniu informacji dotyczących kryzysu klimatycznego i recept na takie zagrożenie. Spotkacie organizacje, które będą chciały wykorzystać Waszą merytoryczną pozycję do szerzenia dezinformacji lub tak zwanego **greenwashingu**, czyli pozorowanych działań proekologicznych realizowanych w zupełnie innych celach. Z tego względu warto, byście oprócz komunikacji poznali także **zasady factcheckingu i krytycznego myślenia**. Korzystając z ogólnodostępnych materiałów, możecie takie wewnętrzne szkolenie zorganizować sami lub skorzystać z usług zewnętrznych.

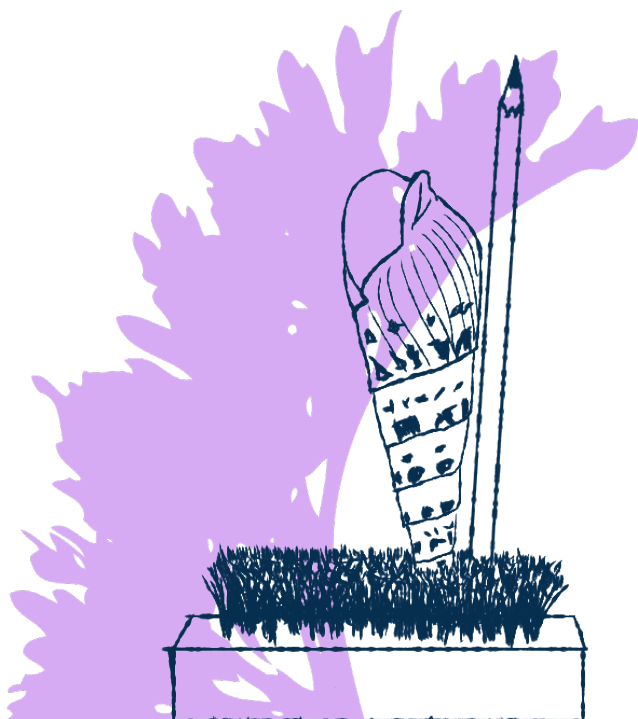
Warto przyrzeć się społeczności, jaka otacza Waszą instytucję. **Więzi sąsiedzkie** są fundamentem odporności na kryzysy, co pokazała pandemia COVID-19. Muzea mają szansę stać się „miejscami trzecimi” łączącymi mieszkańców, tworzącymi przestrzeń do spotkania i wspierającymi inicjatywy oddolne.

Aby muzeum zaistniało lokalnie, konieczne jest poznanie jego sąsiedztwa — okolicznych mieszkańców, uczestników warsztatów, gości wernisażowych, mijających muzeum turystów i przechodniów. Dobrym łącznikiem ze społecznościami mogą być lokalne organizacje pozarządowe, domy sąsiedzkie, szkoły czy organizacje zrzeszające imigrantów. Warto wyjść poza utarte szlaki i oddać sprawczość w ręce sąsiadów — zarówno w proponowaniu, jak i prowadzeniu warsztatów czy spotkań. Doskonale sprawdzają się działania wokół dziedzictwa kulinarnego, rękodzieła czy warsztaty ogrodnicze.

INFRASTRUKTURA

Zwróćmy się teraz w stronę infrastruktury, jaką dysponujecie. Możliwe, że nie możecie sobie pozwolić na stworzenie siedziby neutralnej środowiskowo, ale na pewno możecie **racjonalnie planować i eksploatować zasoby**, takie jak woda, energia elektryczna czy ciepła. Nie wspominając o właściwej segregacji odpadów (w 2025 roku Polska powinna osiągnąć 55% recyklingowości śmieci). Aby wprowadzić większe zmiany, konieczna jest analiza działania instytucji i kompleksowy plan modyfikacji sposobów zarządzania. Mniejsze modyfikacje można wprowadzić także w skali mikro, opierając się na wrażliwości ekologicznej i aktywizmie zespołu. **Ograniczanie śladu węglowego** poprzez racjonalne planowanie transportów, wykorzystywanie materiałów z recyklingu i opakowań ekologicznych, sortowanie śmieci, ograniczenie zużycia plastiku oraz zamknięty obieg materiałów to działania niegenerujące znacznych kosztów, a przynoszące wymierne efekty.

Wchodząc głębiej w temat zasobów, zachęcamy Was do spojrzenia na Waszą instytucję i jej otoczenie jako na element większego systemu, czyli błękitno-zielonej infrastruktury. Muzea to budynki, a także obiekty małej architektury i teren zewnętrzny — parkingi, ogrodzenia, czasem również fragment lasu, staw, zabytkowy ogród, park rzeźb, zagroda dla zwierząt i wiele innych elementów. Biorąc pod uwagę indywidualny charakter każdej instytucji, warto pokusić się o **wykonany**



przez specjalistę „zielony audyt”, który obejmuje zagadnienia kluczowe dla rozstrzygnięcia kwestii, jak zazielenić konkretne muzeum. Taka analiza pokaże potencjał i celowość zazielenienia ścian, dachu czy tarasu budynku instytucji. Specjalista podpowie, jak gospodarować wodą opadową, stworzyć łąkę kwietną czy ogród społecznościowy. Wskaże, jak zadbać o drzewostan, jak przyciągnąć ptaki i owady, jak usprawnić układ funkcjonalny terenu zewnętrznego itp. To dobra baza, by wykorzystać otoczenie muzeum do działań programowych instytucji lub stworzenia Zielonej Sali Warsztatowej. Jeśli chcecie bardziej zgłębić ten temat, zajrzyjcie do poradnika: **„Turkusowy poradnik o zieleni, deszczówce i zmianach klimatu”**. Praktyczny narzędziownik zielonej transformacji dla muzeów i instytucji kultury”. Znajdziecie go na stronie www.odcieniezieleni.org.

ZRÓWNOWAŻONE WYSTAWIENNICTWO

Dobrym przykładem zielonej racjonalności może być podejście do działań ekspozycyjnych. Wystawy czasowe generują znaczne zużycie materiałów, dlatego warto zaplanować je **w duchu *less waste***. Muzea coraz częściej recyklingują elementy poprzednich ekspozycji i tworzą z nich kolejne lub zamieniają je na elementy wyposażenia biur lub materiały warsztatowe. System wypożyczeń ekspozytorów czy sprzętu multimedialnego pomiędzy instytucjami pozwala ograniczyć gromadzenie nadmiernej ilości przedmiotów. Zrównoważona ekspozycja może być też inspirującym punktem wyjścia do działań edukacyjnych i rozmów o ekologicznej orientacji muzeum.

IDEA EKOMUZEUM

Pomocnym narzędziem może okazać się idea ekomuzeum. Jest to **metoda mapowania najbliższej okolicy i tworzenia sieci dziedzictwa całej społeczności**. Taka sieć łączy obiekty kultury i historyczne z przestrzeniami naturalnymi oraz pozwala na włączenie lokalnych zwyczajów i opowieści. Ekomuzeum może stać się też elementem edukacji inspirującej do uważności i otwartości. Ekomuzea powstają na całym świecie jako sposób opowiedzenia o przestrzeniach postindustrialnych, parkach kulturowych i naturalnych czy miejscowościach z wyjątkową historią.

Ekomuzeum może powstać również w niewielkiej skali, gdy wykorzystamy fakt, że z lokalnej perspektywy lepiej widać to, co jest warte wyróżnienia: **otaczającą przyrodę** (pobliski park, skwer, rzekę, malownicze drzewo czy łąkę), **architekturę** (szkołę, plac miejski, zabytkowy kościół) czy **dziedzictwo niematerialne** (tradycje rzemieślnicze, lokalne sklepiki, miejscowe legendy, także lokalne rośliny i zwierzęta).

Zaangażowanie społeczności w tworzenie swojej własnej mapy okolicy skłania do większej wrażliwości na otoczenie i dbałości o nie. **Mapowanie przestrzeni przyrodniczej i kulturowej** można wykorzystać podczas warsztatów z różnymi grupami odbiorców — od dzieci, wytyczających ulubione miejsca do zabawy, przez imigrantów, dopiero co poznających swoje nowe okolice do życia, do seniorów, dla których przestrzenie niosą ładunek emocjonalny i osobiste historie.



OPOWIADANIE HISTORII

Kolejnym elementem Waszej muzealnej zielonej transformacji powinna stać się opowieść, jaką budujecie wokół miejsca, które tworzycie. Zaczynajcie od **przyjrzenia się na nowo kolekcji**. Co by było, gdyby na istniejące zbiory nałożyć filtr współczesności? Spojrzeć na nie pod kątem kryzysu klimatycznego, migracji, związku z naturą? Wyjąć z utartych narracji i zadać pytania o opowieści, jakie się za nimi kryją? Sięgnąć do rdzennej wiedzy przodków i ich doświadczeń w radzeniu sobie ze zmieniającą się rzeczywistością? Poszukać odniesień do problemów współczesnych ludzi? Na przykład dawne przedmioty codziennego użytku uświadamiają nam skalę dzisiejszego konsumpcjonizmu, a obraz przedstawiający pejzaż zimowy to tło do rozmowy o ocieplaniu się klimatu.

Trzeba też zwrócić uwagę na **dziedzictwo niematerialne** — gromadzone w formie archiwów opowieści i historii mówionej, świadectwa dawnych praktyk obrzędowych i religijnych, ale też pamięć biokulturową: dawne zwyczaje związane z kalendarzem wegetacyjnym, mity i legendy dotyczące związków ze światem natury, tradycyjne kulinaria, ziołolecznictwo. Rdzenna i lokalna wiedza przekazywana z pokolenia na pokolenie może być ważnym elementem wypracowywania nowych sposobów myślenia na temat naszego miejsca w świecie przyrody.

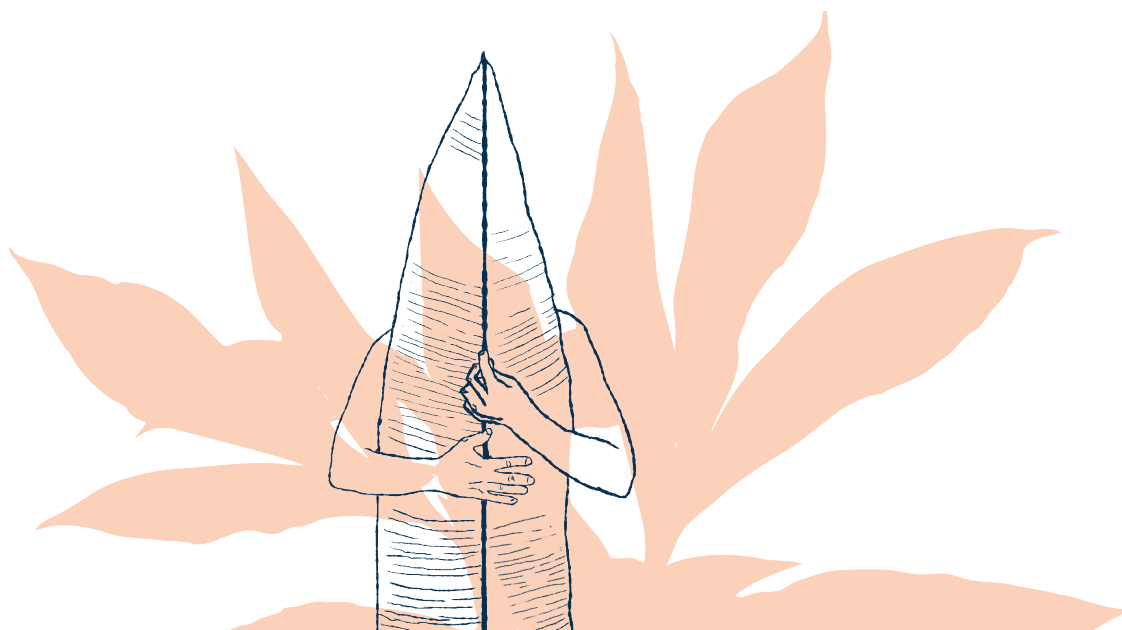


EDUKACJA EKOLOGICZNA

Edukacja ekologiczna to **pole do kreatywnych i niestandardowych działań**. Oprócz wykładów czy prelekcji wiedzę i inspiracje doskonale przekazują filmy dokumentalne, warsztaty inspirowane dawnymi technikami artystycznymi i rzemieślniczymi, działania arteterapeutyczne wykorzystujące elementy ruchu scenicznego i dramy, warsztaty ogrodnicze, projektowe i permakulturowe, spacerzy przyrodnicze, leśne kąpiele, mapowanie terenów zielonych czy lekcje przybliżające dawne sposoby życia w naturze. Poprzez zieloną edukację muzea stają przed szansą na stworzenie przestrzeni przyjaznych i bezpiecznych, uczących uważności i czułości do świata wokół, co ma szczególną wartość w dzisiejszej rzeczywistości wirtualnego przebodźcowania i problemów psychologicznych, szczególnie wśród młodzieży.

Warto zwrócić uwagę na to, by do współpracy zaprosić prowadzących o dużej wrażliwości i doświadczeniu oraz by oddać w ręce uczestników sprawczość w działaniu.

Doskonałe rezultaty dają **działania prowadzone przez artystów**, którzy otwierają przed uczestnikami nieznane wcześniej perspektywy i zaskakujące kierunki myślenia. Skupienie się na sferze dźwiękowej poprzez **fieldrecording**, przeanalizowanie krajobrazu i zrealizowanie artystycznych interwencji w duchu **site specific** czy zauważenie plastycznych wartości roślin w krajobrazie również może wnieść wiele w budowanie wspólnego **oikosu** — domu, który jest otwarty na lepszą przyszłość.



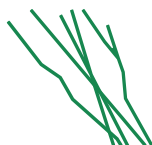
Podsumowanie

Działając na rzecz zmiany, która ma być odpowiedzią na kryzys klimatyczny i jego szeroko pojęte skutki, nie zapominajcie, że ma to być Wasza własna odpowiedź. Tylko takie rozwiązania będą właściwe dla Waszej społeczności, Waszego **oikosu**.

Niech rytuał FIKA, który przywołujemy jako hasło przewodnie tej publikacji, będzie dla nas wszystkich przypomnieniem i inspiracją. Znajdźcie swoje własne FIKA zakorzenione w Waszej lokalności. Niezależnie od tego, czy usiądziecie przy kawie, czy przy herbacianym naparze, bez względu na to, czy wolicie cynamonki, a może sękacza, kołacza albo sznekę z glancem — najważniejsze, byście nie pominęli istoty tego spotkania, zawartej w słowach: **zatrzymaj się, popatrz, posłuchaj, porozmawiaj**.

Pamiętajcie, że rytuał trzeba powtarzać. Jest to proces i na nim warto się skupić wbrew współczesnym trendom liczenia i mierzenia efektów i nastawiania się na cele. Właściwie ustawiony proces sam w sobie jest już rezultatem. Z tego procesu wynikną skutki, których pragniecie Wy i Wasza społeczność. Dlatego życzymy Wam, byście trwali w dialogu i będącym jego elementem działaniu.

Zespół Zielonego Muzeum Przyszłości

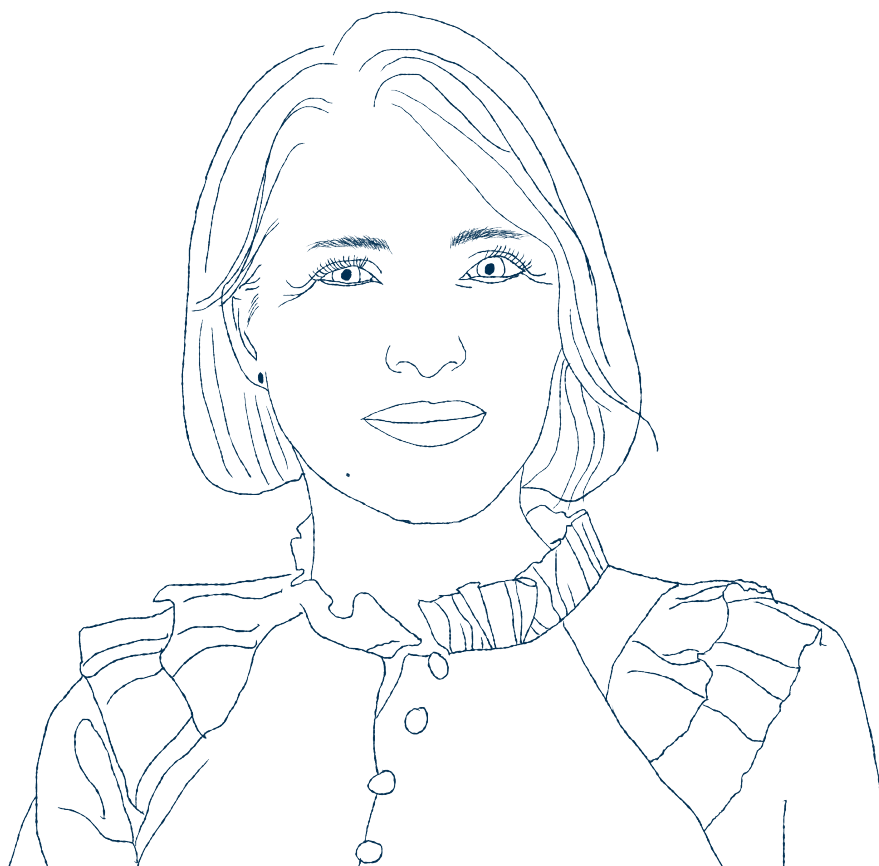


ZIELONE
MUZEUM
PRZYSZŁOŚCI

kontakt: prom@promkultura.org
www.zielonemuzeum.pl

O autorach

* Ilustracja przedstawia uśmiechniętą kobietę o blond włosach do linii brody. Ubrana jest we wzorzystą koszulę.



ANNA RATAJCZAK-KRAJKA

Historyczka sztuki, kuratorka projektów wystawienniczych, edukacyjnych i badawczych, producentka artystyczna. Absolwentka historii sztuki na Uniwersytecie Warszawskim. Współpracowała z wieloma instytucjami i muzeami w Polsce i za granicą. Kierowała Działem Programowym w Muzeum Emigracji w Gdyni. Koordynatorka międzynarodowych projektów kulturalnych, w tym współkuratorka nagrodzonego „Sybillą 2023” projektu „Schronienie — klimat, migracje, dziedzictwo”. Współredaktorka publikacji: „Schronienia. Eseje na czas kryzysu | Shelters. Essays for a Time of Crisis” (Muzeum Narodowe w Gdańsku, Gdańsk 2023). Współpracuje jako wykładowczyni z Uniwersytetem Gdańskim. Dwukrotna laureatka Stypendium Marszałka Województwa Pomorskiego. Wiceprezeska Fundacji Kultury Audiowizualnej CHMURA. Wiceprezeska Zarządu Stowarzyszenia PROM Kultura. Kustosza w Oddziale Etnografii Muzeum Narodowego w Gdańsku.

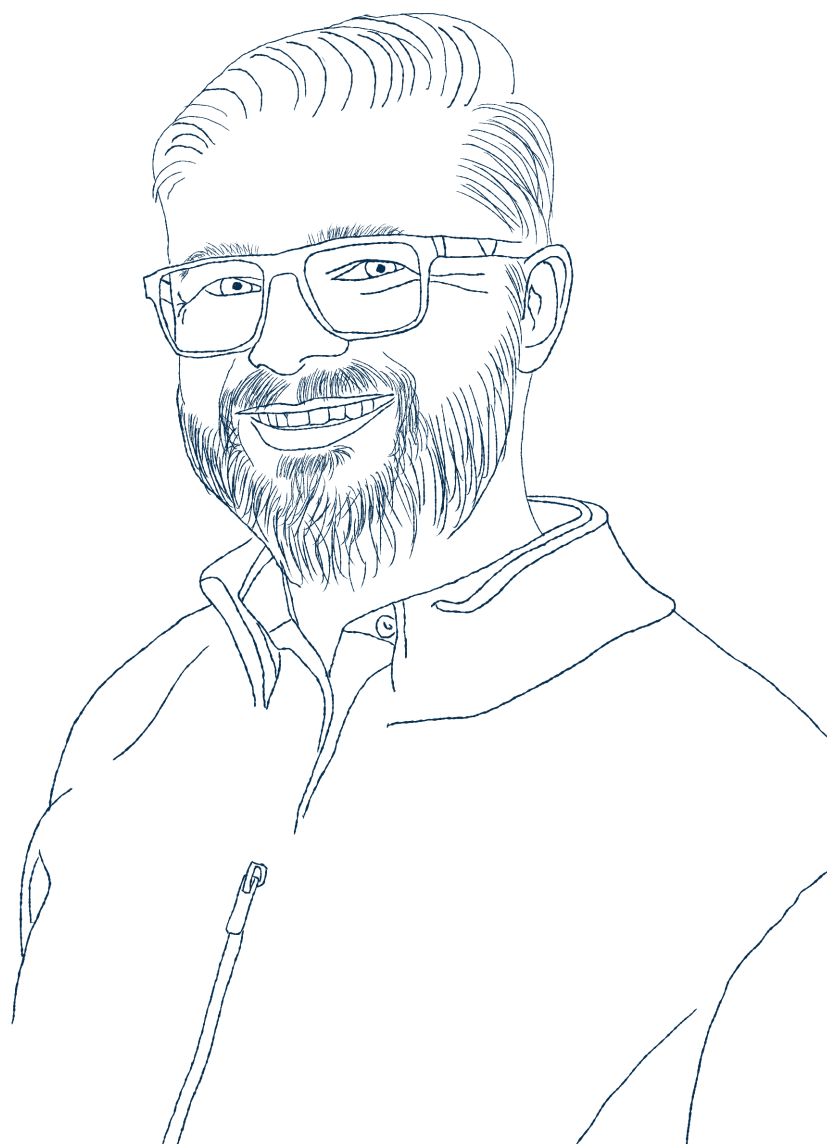


* Ilustracja przedstawia uśmiechniętą kobietę o blond włosach do ramion. Ubrana jest w granatową bluzkę, a na nosie ma okulary.

JOANNA PANIEC

Architektka krajobrazu, animatorka kultury, edukatorka. W 2004 roku ukończyła studia w Katedrze Sztuki na Wydziale Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu w SGGW w Warszawie. Od przeszło dwudziestu lat zawodowo zajmuje się projektowaniem zieleni miejskiej i ogrodów, w latach 2015–2020 ogrodnik miejska w Gdańsku i główna specjalistka ds. zielonej marki miasta w Biurze Prezydenta Gdańska. Jako ekspertka ds. edukacyjnych wspierała Obszar Metropolitalny Gdańsk–Gdynia–Sopot w międzynarodowym projekcie „Klimat w szkołach metropolii”, współpracuje z instytucjami kultury, wspiera procesy rewitalizacyjne, prowadzi własną pracownię projektową, promując kształtowanie otoczenia w sposób zrównoważony i wspierający dobrostan, współtworzy podcast „Odcienie zieleni” (www.odcieniezieleni.org).

www.slowgarden.design
[@slowgarden.design](https://www.instagram.com/slowgarden.design)



* Ilustracja przedstawia uśmiechniętego mężczyznę o blond włosach, rudej brodzie i wąsach. Ubrany jest w sweter i koszulę. Ma na nosie okulary.

PAWEŁ PANIEC

Filozof, animator kultury, edukator i trener myślenia zorientowany na popularyzację filozofii jako zbioru narzędzi pozwalających lepiej odnajdywać się w rzeczywistości. W tym duchu od kilkunastu lat prowadzi zajęcia dla dzieci (cykle: zMYŚLne zabawy, Dzieciaki – Myślaki), seniorów (Myśl Dojrzała), a także międzypokoleniowe spotkania wykładowo–dyskusyjne Wspólnota Myśli, które od trzech lat są miejscem dialogu dla tych, którzy lubią myśleć, lubią myślami się dzielić, ale nie muszą być jednomyślni. Trzykrotny stypendysta Prezydent Miasta Gdańska w dziedzinie kultury. Autor podcastów poświęconych związkowi historii i sztuki Gdańska z filozofią. Prezes Zarządu Stowarzyszenia PROM Kultura.

ZIELONE MUZEUM PRZYSZŁOŚCI — PRAKTYCZNY NARZĘDZIOWNIK

AUTORZY: **JOANNA PANIEC, PAWEŁ PANIEC, ANNA RATAJCZAK-KRAJKA**

PROJEKT GRAFICZNY I SKŁAD: **MARTA MARIA MADEJ**

KOREKTA: **KATARZYNA TRAN-TRANG / BOOKOWSKA.PL**

Projekt został objęty wsparciem w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności i sfinansowany przez Unię Europejską NextGenerationEU.

#KPOdlakultury #KPO #NextGenerationEU #FunduszeEU

STOWARZYSZENIE PROM KULTURA

WWW.PROMKULTURA.ORG
WWW.ZIELONEMUZEUM.PL

GDAŃSK 2024

